

<http://dx.doi.org/10.18778/0208-6107.29.06>

Magdalena Matusiak-Rojek

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Instytut Filozofii (doktorantka)

magadalema@o2.pl

ETYKA NIEZALEŻNA A PRZEDMIOT SZKOLNY ETYKA¹

Abstrakt

Myśl etyczna Tadeusza Kotarbińskiego od lat skłania do dyskusji filozoficznych, ale może być także inspirująca dla innych nauk. Artykuł prezentuje koncepcję etyki niezależnej z perspektywy pedagogicznej, w kontekście rozważań nad etyką jako przedmiotem szkolnym. Tekst został podzielony na trzy części. W pierwszej z nich prezentacji idei etycznej Tadeusza Kotarbińskiego towarzyszą refleksje nad funkcjonowaniem przedmiotu etyka w systemie szkolnym. W drugiej zaproponowany przez filozofa etyczny ideał społecznego opiekuna analizowany jest w kontekście użyteczności dla treści kształcenia zawartych w podstawie programowej dla przedmiotu etyka. Część trzecia nawiązuje do przemyśleń Tadeusza Kotarbińskiego, mówiących wprost o wychowaniu moralnym, i pokazuje możliwości zastosowania tychże refleksji we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej.

Słowa kluczowe:

Etyka niezależna, ideał „społecznego opiekuna”, edukacja etyki, Tadeusz Kotarbiński

O etykę niezależną od wpływów światopoglądowych, w tym przede wszystkim od przekonań religijnych upomina się dziś wiele osób. Wydawać by się mogło, że to problem charakterystyczny dla naszych czasów, stanowiący ciekawą konsekwencję przemian społecznych, kulturowych oraz technicznego postępu, umożliwiającego między innymi szybki przepływ informacji. Postulat ten nie jest jednak kwestią nową, lecz wątkiem, który stanowi centralną część poglądów etycznych Tadeusza Kotarbińskiego. Etyka niezależna w ujęciu tego wybitnego

¹ Artykuł powstał w trakcie prac prowadzonych w projekcie „Etyka w systemie edukacji w Polsce i w wybranych krajach świata zachodniego (Niemcy, Wielka Brytania, Hiszpania, Portugalia, Francja, USA, Norwegia, Finlandia)”, który był realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

polskiego filozofa była szeroko dyskutowana. Badacze związani z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, tacy jak ks. Karol Wojtyła czy ks. Tadeusz Styczeń, kontestowali jej niezależność od założeń metafizycznych i filozoficznych. Zainspirowany nią Tadeusz Czeżowski pokusił się o sformułowanie własnej idei etyki empirycznej². Wpływ etyki niezależnej widać w przemysleniach etycznych Mariana Przełęckiego³, interesowała się nią także Ija Lazarii-Pawłowska⁴. Anna Brożek i Jacek Jadacki podjęli próbę wstępnego analitycznego rozbioru⁵ tej koncepcji etycznej, a Jan Woleński zaproponował jej naturalistyczne uzasadnienie (zamieszczając przy tej okazji w przypisach obszerne kompendium prac poświęconych etyce niezależnej)⁶, podając w przypisach obszerne kompendium prac poświęconych etyce niezależnej. Ryszard Wiśniewski prześledził recepcję tej idei na gruncie polskiej filozofii⁷, natomiast jej aktualność w dzisiejszej rzeczywistości rozważał ks. Andrzej Szostek⁸. Wszystkie wyżej wymienione prace stanowią refleksje w obrębie dyskursu filozoficznego; etyczne przemyslenia Tadeusza Kotarbińskiego prowokują jednak do tego, by przeanalizować je również z perspektywy innych nauk. Niniejszy artykuł stanowi próbę osadzenia idei etyki niezależnej na gruncie pedagogicznym, w kontekście rozważań nad etyką jako przedmiotem szkolnym. Tekst został podzielony na trzy części. W pierwszej z nich prezentacji idei etycznej Tadeusza Kotarbińskiego towarzyszą refleksje nad funkcjonowaniem przedmiotu etyka w systemie szkolnym. W drugiej zaproponowany przez filozofa etyczny ideał spolegliwego opiekuna analizowany jest w kontekście użyteczności dla treści kształcenia zawartych w podstawie programowej dla przedmiotu etyka. Część trzecia nawiązuje do przemysleń Tadeusza Kotarbińskiego, mówiących wprost o wychowaniu moralnym, i pokazuje możliwości zastosowania tychże refleksji we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej.

Rozważania te należy jednak poprzedzić pewnymi rozstrzygnięciami terminologicznymi, dotyczącymi rozumienia przez filozofa samego pojęcia etyka. Według Kotarbińskiego jest to „teoria kierowania życiem duchowym

² Zob. Tadeusz Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna*, w: tegoż, *Pisma z etyki i teorii wartości*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1989, s. 97–104.

³ Zob. Marian Przełęcki, *Co zawdzięczam Tadeuszowi Kotarbińskiemu?*, w: tegoż, *O rozumności i dobroci*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2002, s. 115–120.

⁴ Zob. Ija Lazarii-Pawłowska, *Etyczne wskazania Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Filozoficzne” nr 3, 1974.

⁵ Zob. Anna Brożek, Jacek Jadacki, *Minimalizm etyczny Tadeusza Kotarbińskiego*, „Etyka” nr 39, 2006.

⁶ Zob. Jan Woleński, *Naturalistyczne uzasadnienie etyki niezależnej*, „Etyka” nr 39, 2006.

⁷ Zob. Ryszard Wiśniewski, *Recepcja etyki Tadeusza Kotarbińskiego*, „Etyka” nr 39, 2006.

⁸ Zob. Andrzej Szostek, *Is Tadeusz Kotarbiński's Independent Ethics Program Important Nowadays*, w: *Philosophy as the Foundation of Knowledge, Action, Ethos*, red. J. Kaczmarek, R. Kleszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 153–168.

człowieka”⁹. Rozgałęzia się ona na trzy części. Pierwsza z nich to felicytologia, której przedmiotem jest zagadnienie szczęścia. Druga nosi nazwę prakseologii i zawiera wskazania jak działać skutecznie. Trzecią stanowi etyka właściwa, zwana również deontologią lub teorią obowiązku moralnego, zmagająca się z pytaniami, jak należy postępować, by zasłużyć sobie na miano porządnego człowieka. Kierunki te wzajemnie się przenikają, jednak to etyka właściwa stanowiła główny obiekt zainteresowania filozofa. Zagadnieniom prakseologii poświęcił osobną publikację pt. *Traktat o dobrej robocie*. Wyznając etyczny minimalizm, tematem szczęścia się nie zajmował. Obowiązująca obecnie podstawa programowa dla przedmiotu etyka, którą nauczyciele winni kierować się przy budowaniu programów nauczania, również koncentruje się wokół zagadnień, które Kotarbiński określał mianem etyki właściwej. Chociaż oczywiście nie brak w niej elementów dotyczących skutecznego działania i zagadnień z obszaru felicytologii.

ETYKA NIEZALEŻNA A FUNKCJONOWANIE ETYKI JAKO PRZEDMIOTU SZKOLNEGO

Tadeusz Kotarbiński postulował, aby etyka była niezależna

od założeń światopoglądowych, w szczególności od wierzeń religijnych dotyczących istnienia Opatrzności, nieśmiertelności duszy, nagród i kar w życiu przyszłym, a także od sporów ontologicznych, różniących idealistów i materialistów, deterministów i indeterministów itp.¹⁰

Koncepcja ta wydaje się propozycją ciekawą z perspektywy współczesności. W dobie pluralizmu światopoglądowego i coraz większego zróżnicowania społeczeństwa, także pod względem przekonań o charakterze religijnym, stworzenie wspólnej płaszczyzny do dyskusji nad zagadnieniami moralności wydaje się pilną potrzebą. Postęp technologiczny, zwłaszcza w zakresie nauk medycznych rodzi bowiem szereg problemów o charakterze etycznym, które domagają się rozstrzygnięcia. Idea ta doskonale koresponduje również z założeniami etyki, jako przedmiotu szkolnego. Są to lekcje proponowane przede wszystkim jako alternatywa dla uczniów, którzy z różnych powodów na religię nie uczęszczają. Chociaż oczywiście przepisy stanowią o tym, że nie ma konieczności wyboru i dzieci mogą uczestniczyć w obu tych zajęciach, jest to jednak póki co praktyka dość rzadko spotykana. Istnieje bardzo wiele powodów, dla których uczniowie

⁹ Tadeusz Kotarbiński, *Zagadnienia etyki niezależnej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 141.

¹⁰ Tenże, *Tezy etyki niezależnej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 196.

decydują się chodzić na etykę właśnie. Zbiór ten obejmuje zarówno silne przekonania światopoglądowe wyniesione z domu, jak i zwykłą ciekawość poznawczą charakterystyczną dla okresu adolescencji, po pewne preferencje personalne (zajęcia prowadzi lubiany nauczyciel). Różnorodność ta powoduje, że treści nauczania muszą być jak najbardziej neutralne światopoglądowo, aby poruszały tematy istotne i stanowiły inspirację do namysłu dla każdego z uczestników zajęć.

Kotarbiński argumentując na rzecz swojej koncepcji etyki niezależnej pisał, że „przyda się ona także i osobom wierzącym w przypadku zachwiania się lub zgoła utraty wiary religijnej, co zdarza się często. Źle, jeżeli wraz z wiarą załamuje się etyka”¹¹. Tezę tę filozof wzmacniał swoim własnym doświadczeniem biograficznym. Jako dziecko wychowywany był w duchu religii katolickiej, potem jednak na drodze intelektualnych przemyśleń odszedł od wiary i został ateistą. Bez wątplenia kryzysu wiary chrześcijańskiej doświadcza i dzisiaj bardzo wielu ludzi. Co więcej, łatwiej z niej całkowicie zrezygnować, bo udział w praktykach religijnych staje się coraz bardziej anonimowy, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie zaprzestanie uczestnictwa w obrzędach kościelnych nie niesie za sobą sankcji ze strony społeczności lokalnej. Szczególnie podatne na tego rodzaju zawirowania wydają się osoby w okresie dojrzewania. Młodzi ludzie, szukając drogi własnego duchowego rozwoju, często kontestują przekonania swoich rodziców. Słuszna wydaje się zatem intuicja Kotarbińskiego, że w tym względzie etyka niezależna może być bardzo pomocna, aby kryzys w obszarze życia duchowego nie przełożył się na upadek moralny. Lekcje etyki stanowią bardzo dobrą przestrzeń do przekazywania młodym ludziom pewnych wskazówek o charakterze ściśle etycznym, bez wikłania się w rozterki światopoglądowe. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy zajęcia tego rodzaju powinny mieć jedynie charakter fakultatywny, czy może powinny zostać włączone do programu obligatoryjnego dla każdego z uczniów.

Idea proponowana przez Kotarbińskiego, chociaż programowo nie miała być proweniencji religijnej, w swoim przesłaniu bardzo przypomina koncepcję moralności jaką proponuje chrześcijaństwo. Filozof zdawał sobie sprawę z tego podobieństwa. Wprost przyznawał, że

istnieje zbieżność zasadnicza tego, co się nazywa etyką miłości bliźniego i tego, co ja bym nazwał etyką dzielnego opiekuństwa. Tu nie ma konfliktu zasadniczego, merytorycznego w treści etyki. Jest konflikt zasadniczy i głęboki w związku tej etyki z sankcjami religijnymi¹².

¹¹ Tenże, *Zagadnienia etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 141.

¹² Tenże, *Niektóre problemy etyki niezależnej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 159.

Podobną drogę obrał uczeń Kotarbińskiego Marian Przełęcki. Uznał on etykę chrześcijańską za najbardziej wartościową z perspektywy molarności, ale odrzucił jej metafizyczny kontekst¹³. Podejście to wydaje się bardzo cenne z punktu widzenia przedmiotu szkolnego etyka. Pokazuje bowiem, że można dzielić pewne przekonania dotyczące wartości, nie koniecznie zgadzając się w kwestii sposobu ich uzasadniania. Wspólnota wartości zaś staje się tym, co umożliwia dialog, tak bardzo potrzebny dla pewnych rozstrzygnięć etycznych, mających swe przełożenie w sferze działania, formułowania i rozumieniu przepisów prawa. Zachęca do dyskusji, której powinni uczyć się młodzi ludzie, by potem byli w stanie podejmować konstruktywne debaty w swoim dorosłym życiu. I to właśnie lekcje etyki, stanowią doskonałą przestrzeń do wypracowania w uczniach umiejętności prowadzenia merytorycznie wartościowego dialogu.

Etykę niezależną opierał Kotarbiński na przekonaniu, że

istnieje w gronie współuczestników obecnej dyskusji etycznej wspólne poczucie rozumienia ocen dodatnich wyrażanych słowem »czcigodny« i ocen ujemnych wyrażanych słowem »haniebny«, którymi pochwalają oni pewne pozytywne i potępiają pewne negatywne przypadki zachowania się rzeczywistego lub zamierzonego, w przeświadczeniu, że głosząc te pochwały i nagany uprawiają ocenę etyczną¹⁴.

Ponadto filozof twierdził, że „czynna dobroć ma swoje dostateczne uzasadnienie w oczywistościach serca, niezależnych od koncepcji światopoglądowych, religijnych czy metafizycznych”¹⁵. Przytoczone tu wypowiedzi sygnalizują jedynie wątpliwości, jakie dostarcza propozycja Kotarbińskiego pod względem jej sposobu uzasadnienia. Jest to bardzo ciekawy problem z perspektywy filozoficznego dyskursu¹⁶, jednak niemający odniesienia do problematyki niniejszego artykułu. Etyka jako przedmiot szkolny w pewien sposób istnienie intuicji moralnej zakłada. Lekcje prowadzone są zazwyczaj metodami aktywizującymi i pewne poczucia uczniów w zakresie tego, co uważają za dobre lub złe, stanowią często punkt wyjścia do pogłębienia tematu. Tadeusz Kotarbiński uważał, że każdy człowiek dokonuje takich rozstrzygnięć w swoim sumieniu. Był to według niego „głos intuicyjnej oceny etycznej”¹⁷. I chociaż w 1956 roku pisał, że

¹³ Por. Marian Przełęcki, *Chrześcijaństwo niewierzących*, w: tegoż, *Intuicje moralne*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2005, s. 133–140.

¹⁴ Tadeusz Kotarbiński, *Tezy etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 196.

¹⁵ Tenże, *Drogowskazy etyki niezależnej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 180.

¹⁶ Z problemem tym mierzy się między innymi Jerzy Wróblewski w artykule *Uzasadnienia systemów etycznych a etyka niezależna* zamieszczonym w „Studiach Filozoficznych”. Na uwagę zasługuje również analityczna analiza tej kwestii w publikacji Anny Brożek i Jacka Jadackiego *Minimalizm etyczny Tadeusza Kotarbińskiego*, którą przeczytać można w numerze 39 „Etyki” z 2006 roku.

¹⁷ Tadeusz Kotarbiński, *Istota oceny etycznej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 112.

[w] istocie rzeczy każdy z nas, niezależnie od kogokolwiek innego, odwołuje się przede wszystkim do własnego sumienia. Ono jest dla każdego z nas sędzią nad sędziami. Ono wydaje w każdej sprawie moralnej sąd surowy, bezwzględny, ostateczny¹⁸.

Z czasem Kotarbiński swoje stanowisko nieco złagodził, dostrzegając sytuacje złożone, w których głos sumienia nie potrafi się jednoznacznie wypowiedzieć. Wówczas zalecał, aby postępować w sposób najbardziej przystający do postawy spolegliwego opiekuna. Ponadto filozof charakteryzował głos sumienia w następujący sposób:

jest on wyrazem oceny o charakterze społecznym, międzyludzkim, wyrobionej w stosunkach, gdzie zachodzi sprawowanie opieki, np. rodziców nad dziećmi, wojowników narażających życie w obronie swoich przed wrogiem itp.¹⁹

Skoro głos sumienia odzwierciedla ocenę wypracowaną na płaszczyźnie relacji interpersonalnych, stanowi zatem strukturę, która może być wzbogacana przez wiedzę i doświadczenie. Przynosi je przede wszystkim praktyka życia codziennego, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by pewien zasób wiadomości zdobywać w trakcie przeznaczonych ku temu zajęć szkolnych. Taki właśnie cel przyświeca nauczaniu przedmiotu etyka, przybliżającego młodym ludziom ważne wartości moralne, aby pomóc im w formułowaniu coraz bardziej dojrzałych sądów etycznych, przekładających się na konkretne postawy i działania.

IDEAŁ SPOLEGLIWEGO OPIEKUNA A TREŚCI KSZTAŁCENIA ZAWARTE W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ DLA PRZEDMIOTU ETYKA

Zmierzając ku ideałowi spolegliwego opiekuna, ku któremu dąży koncepcja zaproponowana przez Tadeusza Kotarbińskiego, warto przyjrzeć się katalogowi cnót i przywar, między którymi musi wybierać człowiek, by zasłużyć sobie na miano godnego szacunku lub zasłużyć sobie na pogardę ze strony bliźnich. Filozof nie był w tych wyliczeniach zbyt precyzyjny. W różnych tekstach, na nieco inny zestaw cech się powoływał. Niemniej jednak można z nich wyodrębnić pięć głównych par przeciwstawnych pojęć. W pierwszej z nich męstwo, nazywane też bohaterstwem, przeciwstawione jest tchórzostwu. Drugą parę stanowi dobroć, dla której opozycją jest przede wszystkim okrucieństwo, ale także egoizm. Trzecia para przeciwieństw to prawość, rozumiana jako sprawiedliwe postępowanie, mówienie prawdy, dotrzymywanie umów oraz

¹⁸ Tenże, *Zagadnienia etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 149.

¹⁹ Tenże, *Problematyka etyki niezależnej*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 165.

nieuczciwość, nazywana również nierzetelnością. W myśl czwartej za godnych szacunku uważa się ludzi silnej woli, potrafiących panować nad sobą, a za zachowujących się haniebnie tych, którzy popadają w nałogi, ulegają pokusom, jak też opieszalych. Piąta para przeciwieństw odnosi się do kwestii pobudek wpływających na podjęcie przez człowieka działania. Docenione zostają motywami szlachetne, potępione zaś te uznawane za niskie i prymitywne²⁰. Podstawa programowa dla przedmiotu etyka o dobroci i szeroko rozumianej prawości mówi już na pierwszym etapie edukacyjnym. Dzieci na podstawie obserwacji życia codziennego oraz różnego rodzaju bajek i opowiadań uczą się, że należy pomagać innym. Kształtuje się w nich postawę odpowiedzialności, wdraża do przestrzegania reguł panujących w społeczności dziecięcej, jak i świecie dorosłych. Pokazuje jak ważne jest mówienie prawdy oraz przeciwstawianie się kłamstwu i obmowie, uczy szacunku do cudzej własności. Zwraca się też uwagę wychowanków na to, że nie można dążyć do zaspokojenia swoich potrzeb kosztem innych ludzi. O odwadze i szlachetnej motywacji mówi się nieco później. Studiując pisma etyczne Tadeusza Kotarbińskiego spotykamy bardzo wiele tekstów piętnujących problem pijaństwa. W odczuciu filozofa nałóg ten w znaczący sposób wpływa na obniżenie kultury moralnej społeczeństwa. Zagadnienia uzależnień nie jest natomiast wyrażone wprost w ogólnych wskazaniach, dotyczących treści nauczania dla przedmiotu etyka. Z uczniami rozmawia się o używkach zazwyczaj w ramach lekcji wychowawczych lub biologii, koncentrując się na ich negatywnym wpływie na ludzki organizm. Przemyslenia Kotarbińskiego inspirują do tego, by rozważyć, czy nie byłoby warto przepracować z uczniami tematu uzależnień także z punktu widzenia szkód moralnych, jakie za sobą pociągają.

Dokonywane przez filozofa w wielu publikacjach wyliczenia cech pozytywnych i negatywnych, zazwyczaj zilustrowane przykładami z życia codziennego, prowadziły do wniosku, że wszystkie dobre przymioty składają się na definicję opiekuna społecznego, „czyli człowieka, na którego ktoś broniony przezeń może słusznie liczyć w trudnych okolicznościach”²¹. Pozwoliło to sformułować Kotarbińskiemu wskazanie następującej treści:

jeśli kto chce zasłużyć na szacunek, niech się wzoruje na ideale dobrego opiekuna, niech się podciąga do jego poziomu i z oddaniem, bezinteresownie dokłada starań, by dzięki jego działaniom ochronione były od nieszczęścia istoty, nad którymi sprawuje opiekę. Niech sprawuje tę opiekę w sposób godny położonego w nim zaufania, a więc nie cofa się przed niebezpieczeństwem, lecz odważnie walcząc stawia mu czoło, ilekroć opieka tego wymagać będzie,

²⁰ Por. Tenże, *Zagadnienia etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 142.

²¹ Tenże, *Tezy etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 196.

niechaj nie żałuje potrzebnego wysiłku i niechaj dobrze panuje nad sobą, nie folgując pokusom, które by mogły osłabić jego czujność i gotowość do czynu²².

Obecnie obowiązująca podstawa programowa dla przedmiotu etyka takiego ideału nie narzuca. Chociaż zawiera w sobie treści mające na celu rozwijanie w młodych ludziach postawy altruistycznej, to nie wyróżnia opiekuńczości, jako cechy najbardziej pożądanej. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że żadnej konkretnej wartości nie faworyzuje. Przeciwnie, pokazuje całe spektrum etycznych cnót. Prezentuje różne systemy etyczne z ich założeniami i ideałami. Pozostawia uczniom wolność wyboru, ku jakim wartościom będą kierowali się w swoim życiu i która z nich stanie się tą najistotniejszą. Koncepcja Tadeusza Kotarbińskiego może jednak posłużyć za doskonały przyczynek do dyskusji i pogłębionej refleksji nad zagadnieniem granic moralnego zobowiązania. Zachęca do szukania odpowiedzi na pytanie za kogo i w jakim stopniu ponoszę odpowiedzialność – pytanie, z którym w kontekście wychowawczym powinni w pierwszej kolejności zmierzyć się rodzice oraz nauczyciele.

Filozof twierdził, że

głos oceny etycznej domaga się, byśmy zajmowali stanowisko opiekuńcze bynajmniej nie tylko względem tych, względem których zobowiązaliśmy się umową lub w jakiś sposób podobny. Serce ma swoje prawa niezależne od umów. Żąda ono uczestnictwa w losach wszystkich istot, które są od nas faktycznie zależne, to zaś uwikłanie społeczne jest nam dane przez całość sytuacji. Do pewnego kresu rzecz jasna, może się rozszerzać lub zawężać sfera istot, na których powodzeniu lub niepowodzeniu odbijają się nasze kroki, lecz w każdym razie jest to ogół wykraczający poza szczupłe grono czyichś zarejestrowanych niejako podopiecznych²³.

W świetle tych słów krąg ludzi, za których ponosimy odpowiedzialność wydaje się bardzo szeroki. Kotarbiński miał jednak świadomość, że altruizm na taką skalę staje się niewykonalny. Dlatego zaproponował pewne ograniczenia.

Wobec konfliktu istot podopiecznych koniecznością staje się wejrzeć w hierarchię istot i potrzeb, dając jednym z nich prymat przed przeciwko dalszym spośród bliźnich. (...) Nikogo nie nienawidząc i oszczędzając przeciwnikowi zbędnego dla zwycięstwa nieszczęścia (...). Co do istot – trudno kwestionować zasadność pierwszeństwa tych, wobec których zaciągnęło się zobowiązanie opieki bądź czynem, bądź *expressis verbis*²⁴.

²² Tenże, *Zasady etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 188.

²³ Tenże, *Zagadnienia etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 146–147.

²⁴ Tenże, *Zasady etyki niezależnej*, dz. cyt., s. 190.

Przemyślenia te wydają się być adekwatne do treści przekazywanych na lekcjach etyki. Uczniowie już od pierwszego etapu edukacyjnego zachęceni są do pomagania osobom najbliższym. W toku kształcenia wielokrotnie pojawiają się rozważania dotyczące zagadnienia odpowiedzialności, które mają inspirować młodych ludzi do tego, by stawali się osobami godnymi zaufania. Zwraca się uwagę uczniów na to, by realizując swoje cele nie wyrządzali krzywdy innym ludziom, ale także zważali na otaczające ich środowisko naturalne. Również do tego zagadnienia można znaleźć analogiczne odniesienie w poglądach Kotarbińskiego. Pisał on:

precz z okrucieństwem w stosunku do zwierząt! A przez okrucieństwo rozumie się tutaj nie tylko lubowanie się ich cierpieniem, ale wszelkie zadawanie im cierpień zbytecznych. Gdy trzeba zabić cielę dla zaspokojenia głodu, zabijmy je, gdy trzeba wytepić szczury roznoszące zarazę – wyniszczmy je do szczętu, lecz miejmy sobie za przestępstwo przedłużać agonię zabijanego zwierzęcia o pół minuty, czy to przez opieszałość lub apatyczne »co mnie to obchodzi«, czy dla dogodzenia przesądnej tradycji religijnej, czy wreszcie – najwstrętniejsza to ewentualność – dla bezpośredniej satysfakcji z mordu²⁵.

Etyka spolegliwego opiekuna zakłada, że moralność kształtuje się w relacji z drugim człowiekiem. To niosąc pomoc drugiemu mamy okazję wykazać się dzielnością, praworządnością, odwagą, dobrym sercem. Proponowana obecnie podstawa programowa dla przedmiotu etyka zakłada odwrotny kierunek. Kładzie duży nacisk na treści związane z poznaniem i kształtowaniem siebie, zawiera wiele elementów mających na celu pomoc uczniowi w zbudowaniu jego własnego systemu wartości. Dla Kotarbińskiego probierz moralnej wartości działania stanowi klasyfikacja dokonywana przez zewnętrznych obserwatorów, innych ludzi, w oczach których postępowanie może być uznawane za haniebne lub szlachetne, pozwalające zasłużyć na miano porządnego człowieka. Obecnie preferowane jest wzbudzanie w uczniach motywacji ku czynom moralnie właściwym na podstawie odniesienia do ich wewnętrznego systemu wartości, niezależnego od zmiennych poglądów otoczenia.

Przyglądając się przemyśleniom o charakterze etycznym Tadeusza Kotarbińskiego nie sposób pominąć idei realizmu praktycznego. Człowiek kierujący się nią w swym działaniu

patrzy trzeźwo na świat, bierze za punkt wyjścia to, co teraz istnieje, respektuje warunki i granice możliwości działań, wreszcie trafnie ustala hierarchię ważności względów przy wyznaczaniu dyrektyw czynów i planów konkretnych²⁶.

²⁵ Tenże, *O tak zwanej miłości bliźniego*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 264.

²⁶ Tenże, *Realizm praktyczny (1)*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 126.

Względem najważniejszym było według filozofa przeciwdziałanie złu. Celowi temu podporządkowywał zarówno naukę oraz sztukę, jak i sferę uczuciową realizującą się w relacji miłości dwojga ludzi²⁷. Kotarbiński zdawał sobie sprawę, że jest to koncepcja, która młodym ludziom może wydawać się ponura i stojąca w sprzeczności z charakterystycznym dla młodości entuzjazmem. Niemniej wydaje się warta rozważenia w ramach lekcji etyki. Idea realizmu praktycznego może okazać się bliska tym wszystkim, którzy odczuwają potrzebę czynnego przeciwdziałania krzywdzie bliźnich i realizują ją angażując się w różnego rodzaju wolontariaty. Postulując obiektywne spojrzenie na rzeczywistość oraz działania respektujące granice możliwości danego człowieka, może też dawać do myślenia osobom, które sprawom innych ludzi poświęcają się z przesadą. Leczyć nadmierną gorliwość, która bardzo często wiedzie do poczucia emocjonalnego wypalenia, a nawet fizycznego wyeksploatowania. Realizm praktyczny wydaje się także wyznaczać dobrą drogę dla skutecznego działania, zwłaszcza w sytuacjach skomplikowanych, gdzie niezbędne okazuje się oszacowanie możliwości i sformułowanie hierarchii ważności celów. A ponieważ dorosłość obfituje w sytuacje niejednoznaczne, konfliktowe, warto zaopatrzyć się w sprawdzone mechanizmy przeciwdziałania problemom już we wczesnej młodości.

MYŚLI TADEUSZA KOTARBIŃSKIEGO O WYCHOWANIU A KONTEKST WSPÓŁCZESNY

Analizując poglądy etyczne Tadeusza Kotarbińskiego w kontekście etyki jako przedmiotu szkolnego, warto również zwrócić uwagę na te fragmenty jego wypowiedzi, które odnoszą się wprost do wychowania i formacji moralnej młodych ludzi. Filozof słusznie dostrzegał, że pedagogika znacznie rozszerzyła swój krąg zainteresowań. Zauważał, że oddziaływaniem wychowawczym należy obejmować także ludzi dorosłych. W konsekwencji instytucjami spełniającymi to zadanie przestają być jedynie szkoły, a stają się nimi także miejsca pracy, różnego rodzaju spółdzielnie i stowarzyszenia oraz instytucje administracji publicznej, zwłaszcza te związane ze stanowieniem i egzekwowaniem prawa²⁸. Kotarbiński widział wyraźnie, że postęp cywilizacyjny pociąga za sobą konieczność ciągłego doksztalcania się osób dorosłych. Intuicja ta wydaje się

²⁷ Koncepcja ta spotkała się z krytyką ze strony Henryka Elzenberga, który w artykule *Realizm praktyczny w etyce a naczelne wartości życia ludzkiego* zarzucił realizmowi praktycznemu, że „stanowi uderzenie w to wszystko, co zwykliśmy nazywać kulturą” oraz „że niszczy normalne poczucie sensowności życia”. Zob. Henryk Elzenberg, *Realizm praktyczny w etyce a naczelne wartości życia ludzkiego*, w: tegoż, *Wartości i człowiek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005.

²⁸ Por. Tadeusz Kotarbiński, *Wychowanie i nauczanie*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 298.

bardzo adekwatna do współczesności, w której ludzie na różne sposoby zachęceni są do szeroko rozumianego rozwoju osobistego. Myśliciel nie przewidział jednak, jak ogromną rolę w inspirowaniu do samorozwoju będą pełnił media.

Filozof twierdził, że

dla wychowania moralnego nie wystarcza szerzyć wiedzę o społeczeństwie i zaprawiać młodych do współdziałania. Są pewne zagadnienia natury międzyludzkiej, specyficznie związane z wyrażanymi ocenami, z szacunkiem i pogardą. Z punktu widzenia kwalifikacji moralnych nie dość być człowiekiem socjologicznie poinformowanym, sprawnym zawodowcem, posłusznym członkiem organizacji, ale nadto trzeba być człowiekiem sumienia, tzw. »porządnym człowiekiem«²⁹.

Współcześnie należałoby zaakcentować, że przekonania etyczne powinny wyrażać się nie tylko w składanych za pomocą mediów społecznościowych deklaracjach, ale także znajdować swoje odzwierciedlenie w konkretnych działaniach, podejmowanych nie w przestrzeni wirtualnej, lecz w materialnej rzeczywistości.

Dla Kotarbińskiego już samo właściwe funkcjonowanie szkoły wpływa pozytywnie na kształtowanie się właściwych postaw moralnych u młodych ludzi. Zwracał tutaj szczególnie uwagę na osobę nauczyciela, który na mocy swojego autorytetu może stać się przykładem dla swoich wychowanków. Jako miejsce specjalne dla przekazywania treści etycznych widział lekcje wychowawcze oraz te, na których uczniowie zapoznają się z arcydziełami literatury. Ponadto sądził, że

w najwyższej klasie, bądź też w najwyższych klasach jest czas i możliwość po temu, by młodzież systematycznie przeżywała myśli zawarte w świeckich systemach etycznych starożytności klasycznej, zapoznawała się z wysiłkiem uświadomienia etycznego wielkiego inicjatora Sokratesa, by się zaznajamiała z dążeniami stoicyzmu, epikureizmu, zasadami Arystotelesowskiej etyki umiaru itd. To są bezcenne elementy możliwego wykształcenia etycznego³⁰.

W przekonaniu filozofa przedmiotu tego winna nauczać odpowiednio przygotowana kadra pedagogiczna. Nauczyciele mogący świadczyć o nauczanych wartościach swoim osobistym przykładem, a także posiadający kompetencje ku temu, by bazując na opracowaniach teoretycznych, uświadamiać etycznie swoich wychowanków i wzbudzać w nich właściwe moralnie motywacje. Co ciekawe, religii jako takiej Kotarbiński nie rugował zupełnie z treści nauczania. Postulował, by była ona prezentowana w formie obowiązkowych zajęć z religioznawstwa, cechujących się naukowym obiektywizmem, pozbawionych

²⁹ Tenże, *Wiedza-sumienie-moralność*, w: tegoż, *Pisma etyczne*, dz. cyt., s. 329.

³⁰ Tamże, s. 329.

elementu apologetycznego. Prowadzone obecnie wychowanie moralne w szkołach bardzo odbiega od propozycji filozofa. Sam przedmiot etyka jest co prawda prowadzony i to na wszystkich etapach kształcenia. Niestety funkcjonuje on jedynie jako zajęcia nieobowiązkowe, do wyboru, często proponowane jako alternatywa dla religii. Co więcej w wielu szkołach cieszy się on małym zainteresowaniem, więc praktykowane jest łączenie uczniów z różnych klas, co rodzi problem umieszczenia tych zajęć w planie lekcji. Często etyka umiejscawiana jest w najwcześniejszych godzinach porannych lub spychana na ostatnie lekcje. Problemów dostarcza również posługiwanie się literaturą piękną dla promowania wartościowych moralnie postaw. Młodzi ludzie coraz częściej bowiem stronią od lektury. Tutaj jednak dobrym zamiennikiem okazują się filmy. W zasadzie co roku pojawiają się nowe produkcje, fabularne oraz dokumentalne, które mogą stanowić doskonały punkt wyjścia dla debaty na temat zagadnień moralności. Postulaty filozofa zdają się być realizowane jedynie w odniesieniu do kwestii autorytetu nauczyciela. Zauważyć jednak należy, że stopniowo ulega zmianie jego istota, z autorytetu instytucjonalnego, opierającego się na społecznej roli nauczycieli, na autorytet osobowy, budowany w relacji nauczyciela z uczniami i opierający się na osobistych przymiotach pedagoga.

Kotarbiński słusznie zauważał, że w kwestii wychowania moralnego

funkcje szkoły mogą tworzyć tutaj tylko moment składowy – o wadze wprawdzie poważnej, ale nie najważniejszej. Atmosfera życia publicznego, stosunki domowe, tryb życia starszych, od których dzieci i młodzież zależą na co dzień – to daje niezmiernie dużo”.

Współcześnie należałoby uzupełnić zaproponowaną przez filozofa listę o Internet. Zwłaszcza, że w wirtualnej przestrzeni ludzie są bardziej skłonni do przekraczania granic, których w rzeczywistym świecie nie mieliby odwagi naruszyć, na przykład wyrażając słowa dezaprobaty dla czyjegoś wyglądu, przekonań czy działania.

Podsumowując warto dodać, że Tadeusz Kotarbiński był pedagogiem praktykiem, mocno utożsamiającym się z pełnioną przez siebie rolą i mającym ogromny wpływ na swoich uczniów, nie tylko w zakresie sposobu prowadzenia filozoficznego dyskursu, ale także przekonań dotyczących wartości etycznych. Być może właśnie dlatego tak wiele jego intuicji, odnoszących się do wychowania moralnego, mimo upływu lat pozostaje aktualna. Przedmiot szkolny etyka może odwoływać się do postulowanej przez filozofa idei niezależności, aby stać się zajęciami rekomendowanymi wszystkim uczniom, a nie tylko przeznaczonymi dla tych, którym nie po drodze z religią. Na uwagę zasługuje uniwersalny zestaw cech składający się na ideał spolegliwego opiekuna. Inspiruje on zarówno do tego, by odczytać je na nowo w kontekście

obecnych czasów, ale także skłania do refleksji nad tym, czy nie powinno się tego katalogu wzbogacić. Etyka może też odwoływać się do idei realizmu praktycznego, dając uczniom swoistą wskazówkę, jak postępować i zachęcać do zaangażowania w przeciwdziałanie krzywdzie, doświadczanej przez drugiego człowieka. Ponadto, artykuły o tematyce etycznej autorstwa Kotarbińskiego napisane są dość prostym językiem, chwilami może nieco archaicznym, ale za to zawierającym całe bogactwo przykładów, odwołujących się do życia codziennego. Dlatego też fragmenty tekstów filozofa mogą stanowić doskonale materiały źródłowe, jako pewien głos do dyskusji na temat granic moralnego zobowiązania czy kary śmierci.

BIBLIOGRAFIA

- Brożek Anna, Jadacki Jacek, *Minimalizm etyczny Tadeusza Kotarbińskiego*, „Etyka” nr 39, 2006.
- Czeżowski Tadeusz, *Pisma z etyki i teorii wartości*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1989.
- Elzenberg Henryk, *Wartości i człowiek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005.
- Kotarbiński Tadeusz, *Pisma etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Lazari-Pawłowska Ija, *Etyczne wskazania Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Filozoficzne” nr 3, 1974.
- Przełęcki Marian, *Intuicje moralne*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2005.
- , *O rozumności i dobroci*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2002.
- Szostek Andrzej, *Is Tadeusz Kotarbiński's Independent Ethics Program Important Nowadays, w: Philosophy as the Foundation of Knowledge, Action, Ethos*, red. Janusz Kaczmarek, Ryszard Kleuszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Wiśniewski Ryszard, *Recepcja etyki Tadeusza Kotarbińskiego*, „Etyka” nr 39, 2006.
- Woleński Jan, *Naturalistyczne uzasadnienie etyki niezależnej*, „Etyka” nr 39, 2006.
- Wróblewski Jerzy, *Uzasadnienia systemów etycznych a etyka niezależna*, „Studia Filozoficzne” nr 5, 1974.

INDEPENDENT ETHICS AND THE SCHOOL SUBJECT OF ETHICS

The ethical ideas developed by Tadeusz Kotarbiński have long triggered philosophical discussions, but they can also be inspiring for other sciences. The article presents the concept of independent ethics from the pedagogical point of view and in the context of ethics as a school subject. The text has been divided into three parts. In the first part, the presentation of the ethical thought of Tadeusz Kotarbiński is accompanied by reflections on the functioning of ethics as a subject in the school system. In the second part, the ideal of “the dependable attendant” developed by Kotarbiński is analyzed in the context of its usefulness in school education and curriculum. The third part refers to Kotarbiński’s reflections on moral education and shows the possibilities of applying them in contemporary education.

Keywords:

independent ethics, the ideal of “the dependable attendant”, ethical education, Tadeusz Kotarbiński